

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, IX Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w B.:

1) nakazał pozwanemu D. W. przywrócenie powódce M. S. współposiadania pasa gruntu o powierzchni 348 m<sup>2</sup>, znajdującego się na działce nr (...) położonej w P. gmina R., oznaczonego na szkicu sporządzonym w dniu 30 września 2013 roku przez biegłego J. R. linią wyznaczoną przez punkty 1 gr, 3 gr, 4 gr, G, B, C, D, E, H, 2gr do punktu 1 gr oraz pasa gruntu o powierzchni 22 m<sup>2</sup>, znajdującego się na działce nr (...) położonej w P. gmina R., oznaczonego na wyżej powołanym szkicu linią wyznaczoną przez punkty 4 gr, F, A, G do punktu 4 gr przez odoranie tegoż pasa gruntu i jego zwałowanie, uznając wyżej opisany szkic sporządzony przez biegłego geodetę J. R. za integralną część niniejszego orzeczenia;

2) nakazał pozwanemu D. W. zaniechania w przyszłości naruszeń pasa gruntu o powierzchni 348 m<sup>2</sup>, znajdującego się na działce nr (...) położonej w P. gmina R., oznaczonego na szkicu sporządzonym w dniu 30 września 2013 roku przez biegłego J. R. linią wyznaczoną przez punkty 1 gr, 3 gr, 4 gr, G, B, C, D, E, H, 2gr do punktu 1 gr oraz pasa gruntu o powierzchni 22 m<sup>2</sup>, znajdującego się na działce nr (...) położonej w P. gmina R., oznaczonego na wyżej powołanym szkicu linią wyznaczoną przez punkty 4 gr, F, A, G do punktu 4 gr przez jego zaorywanie i uprawianie;

3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

4) umorzył postępowanie w zakresie pasa gruntu oznaczonego na wyżej wymienionym szkicu sporządzonym przez biegłego geodetę J. R. linią oznaczoną przez punkty G, B, C i D i dalej do granicy działki;

5) nakazał pobrać od D. W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 2.730,42 złote tytułem nieuiszczonych wydatków;

6) zasądził od D. W. na rzecz M. S. kwotę 1.373 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka i pozwany są właścicielami sąsiednich nieruchomości położonych w P. gmina R.. Powódka jest właścicielem działki (...), a pozwany działki nr (...). Przy granicy działki (...) była droga gruntowa usytuowana na działce (...) o zmiennej szerokości od 2,5 m do 1,5 m biegnąca od zachodniej granicy działki aż do punktu znajdującego się 203 m licząc od wschodniej granicy działki. Droga ta była „od zawsze”. Droga ta w ostatnim czasie była użytkowana przez obie strony, a wcześniej także przez inne osoby. W dniach 6-8 października 2011 r. pozwany zaorał istniejącą drogę co poprzedzone było wyznaczeniem i zapalikowaniem granicy przez geodetę, którego najął pozwany, gdyż chciał wyznaczyć granicę w celu ogrodzenia działki. Teren ten /zaorany przez pozwanego/ jest wyznaczony przez granice oznaczone na planie biegłego R. przez punkty, 4gr, 3 gr, 1 gr, 2 gr, H, E, D, C, B, G,4gr.

W trakcie trwania postępowania pozwany zaorał na jesieni 2012 r. pas gruntu o powierzchni 22 m<sup>2</sup> z działki (...), po którym również przebiegała przedmiotowa droga, gdyż uważał że ta część również stanowi jego własność. Teren ten jest wyznaczony przez granice oznaczone na planie biegłego R. przez punkty F, A, G, 4gr.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że pozew strony powodowej obejmuje dwa odrębne roszczenia, pierwsze dotyczące przywrócenia posiadania nieruchomości i drugie dotyczące zakazu dalszych naruszeń posiadania. Powództwo skierowane przeciwko D. W. jest zasadne i jako takie podlega uwzględnieniu. Stosownie do art. 342 k.c. nie wolno samowolnie naruszać posiadania, chociażby było ono w złej wierze. Zgodnie z art. 344 § 1 KC przeciwko temu kto naruszył posiadanie służy posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i zaniechanie naruszeń. W powyższej sprawie bezsporne jest, że powódka współkorzystała z przedmiotowej drogi do

dnia 8 października 2011 r., a z części o powierzchni 22 m<sup>2</sup> usytuowanej na jej działce do jesieni 2012 r. a więc była jej /drogi/ współposiadaczką. Z zeznań samego pozwanego wynika, że zaorał przedmiotową drogę, gdyż uważał, że stanowi ona jego własność i współposiadanie powódki musi zostać w tym zakresie przywrócone, co też uczyniono w oparciu o wyżej wymienione przepisy.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że oczywiście bezzasadny jest zarzut niemożności określenia zakresu współposiadania drogi a co za tym idzie niedopuszczalności przywrócenia posiadania. Niewątpliwie należy zgodzić się z poglądem, że powódka była tylko współposiadaczką nieruchomości /wraz z pozwanym/. Zakres współposiadania da się jednakże dokładnie określić w niniejszej sprawie. Strony były bowiem współposiadaczami niepodzielnymi całej drogi i nie ma podstaw do wydzielania jakiegokolwiek posiadania części nieruchomości dla któregokolwiek z zainteresowanych, gdyż nie ma do tego żadnych przesłanek i tak nigdy nie było. Wręcz przeciwnie, przywrócenie posiadania nieruchomości jest klasycznym przykładem przywrócenia posiadania pro indiviso, które każdy z współposiadaczy może wykonywać samodzielnie bez współdziałania z innymi współwłaścicielami. Mimo więc współposiadania niepodzielnego między powódką a pozwanym, ochrona współposiadania w trybie art. 344 k.c. jest w pełni dopuszczalna, a art. 346 k.c. nie ma tu zastosowania. Zakaz z tego przepisu dotyczy takich sytuacji, gdy współposiadanie może być wykonywane tylko wspólnie, a żaden z współposiadaczy nie może z uwagi na naturę współposiadania wykonywać go samodzielnie.

Toteż w ocenie Sądu Rejonowego pierwsze z roszczeń należało uwzględnić w części dotyczącej przywrócenia współposiadania /a nie posiadania/ nieruchomości. Powództwo zostało sformułowane w ten sposób, że przywrócenie posiadania nastąpić miało przez odoranie przedmiotowego pasa gruntu i zwałowanie go w celu odtworzenia drogi i w tej części zostało uwzględnione. Roszczenie to zostało zaś oddalone w części dotyczącej wyłączności posiadania przedmiotowej drogi, gdyż powódka nie była nigdy jej samodzielnym posiadaczem.

Również drugie z roszczeń z mocy art. 344 par. 1 k.c. podlegało uwzględnieniu w części dotyczącej ochrony współposiadania. Pozwany już w trakcie trwania przedmiotowego procesu dokonał kolejnego naruszenia posiadania powódki w zakresie obszaru o powierzchni 22 m<sup>2</sup>. W tym stanie rzeczy żądanie zakazania dalszych naruszeń współposiadania jest również zasadne i musiało zostać uwzględnione.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 344 § 2 k.c. roszczenie o naruszenie posiadania wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia. W powyższej sprawie powództwo zostało wniesione przed upływem tego terminu i podlegało merytorycznemu rozpoznaniu.

W części cofniętej z mocy art. 355 § 1 k.p.c. umorzono postępowanie. Powódka cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia i w takiej sytuacji zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. mogło to nastąpić bez zgody pozwanego, skoro uczyniła to przed wydaniem wyroku.

Z mocy art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego całość kosztów procesu na rzecz powódki, mając na względzie, że powództwo było zasadne w przeważającej części, a oddalenie nastąpiło co do części żądania wynikającej wyłącznie z wadliwego jego sformułowania /w zakresie samodzielnego posiadania/, a nie z powodu braku materialnych podstaw żądania.

O pobraniu od pozwanego, jako strony przegrywającej, nieuiszczonych kosztów postępowania, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany w zakresie punktów I, II, IV, V i VI.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 344 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie upływu rocznego terminu prekluzyjnego na dochodzenie przez powódkę roszczenia o ochronę współposiadania, podczas, gdy pierwotne naruszenie miało miejsce

w kwietniu 2009 roku w związku z czynnościami geodezyjnymi J. S., a powódka wytoczyła powództwo dopiero w dniu 11 października 2011 roku, zaś rozszerzyła je o nowe roszczenie posesoryjne dopiero pismem procesowym z dnia 6 czerwca 2013 roku, podczas, gdy drugie naruszenie współposiadania powódki miało miejsce przed 30 kwietnia 2012 roku, a tym samym Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy;

2) art. 346 k.c. przez niewłaściwą jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że przy współposiadaniu drogi stanowiącej część gospodarstwa rolnego, gdy posiadacze nie ustalili zakresu współposiadania, a jeden z nich pozbawił współposiadania drugiego w całości, to dopuszczalne jest dochodzenie przez współposiadacza roszczenia posesoryjnego przeciwko naruszcycielowi, podczas, gdy przy prawidłowej wykładni art. 346 k.c. należało przyjąć, że skoro nie da się ustalić zakresu posiadania drogi rolnej wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego, to jej współposiadaczom nie służy we wzajemnych stosunkach roszczenie o ochronę współposiadania tej drogi;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1) art. 321 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie przez Sąd Rejonowy ponad żądanie pozwu w ten sposób, że w punkcie II wyroku Sąd nakazał pozwanemu zaniechanie w przyszłości naruszania pasa gruntu wskazując dokładnie zakazane działania - przez zaorywanie i uprawianie, podczas, gdy strona powodowa domagała się ostatecznie tylko zakazania pozwanemu naruszania w jakikolwiek sposób posiadania bez wskazania konkretnych zachowań, których pozwany ma zaniechać;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z dowodów w postaci zeznań pozwanego i opinii biegłego wniosku nielogicznego i oczywiście sprzecznego z tymi dowodami, że pozwany jesienią 2012 roku zaorał pas gruntu o powierzchni 22 m<sup>2</sup>, po którym przebiegała droga, podczas, gdy pozwany takiej okoliczności w swych zeznaniach w ogóle nie przyznał, a dodatkowo biegły J. R. w opinii pisemnej ustalił wprost, że już w dniu 30 kwietnia 2012 roku nie istniała żadna droga obsługująca działki nr (...);

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których Sąd oparł się uznając, że pozwany dwukrotnie naruszył posiadanie powódki, a także poprzez nie wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w zakresie podniesionego przez pozwanego zarzutu dotyczącego prekluzji roszczenia posesoryjnego.

W konkluzji, mając na uwadze podniesione zarzuty, skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku, oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy, który został prawidłowo oceniony. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy uchybił wnikliwej, rzetelnej i kompleksowej ocenie zeznań świadków oraz zaoferowanych przez strony dowodów z dokumentów. Sąd I instancji w sposób logiczny, konsekwentny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego omawia każdy z dowodów, wskazuje przyczyny dlaczego odmówił wiary części zeznań konkretnych świadków oraz dołączonych dokumentów i koreluje każdy z dowodów z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie. W tym zakresie Sąd Rejonowy wykazał się dużą dozą obiektywizmu i zaprezentował szczegółową analizę porównawczą. Argumentom Sądu Rejonowego nie sposób zaprzeczyć, biorąc pod uwagę właśnie całokształt materiału dowodowego.

Przechodząc do kwestii szczegółowych i odnosząc do nich poczynione wyżej uwagi należy zauważyć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych został przez apelującego postawiony jedynie co do niewielkiego fragmentu ustaleń Sądu Rejonowego. Mianowicie skarżący zarzuca, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że pozwany jesienią 2012 roku zorał pas gruntu o powierzchni 22 m<sup>2</sup>, po którym przebiegała droga. Z uzasadnienia apelacji wynika zaś, że zarzut ten sprowadza się do kwestionowania dat w jakich doszło do naruszenia posiadania powódki przez pozwanego.

Zarzut ten musi być uznany za chybiony.

Powyższe ustalenia zostały dokonane przez Sąd Rejonowy na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i wynikały nie tylko z zeznań powódki ale i przesłuchanych w sprawie świadków. W sprawie brak było dowodów przeciwnych. Podnoszona przez skarżącego okoliczność, że pozwany nie przyznał tych okoliczności pozostaje bez znaczenia. Gdyby bowiem powyższe okoliczności zostały przyznane przez pozwanego to w ogóle nie zachodziłaby konieczność prowadzenia co do nich postępowania dowodowego. Trudno oczekiwać, żeby pozwany przyznał sporne okoliczności skoro zainteresowany był oddaleniem powództwa.

Skarżący nie wykazał w spornym zakresie własnej inicjatywy dowodowej a poza swoimi twierdzeniami podniósł jedynie, że wnioski przeciwne do twierdzeń wnioskodawczyni można wywieść z treści opinii biegłego geodety sporządzonej w niniejszej sprawie. Należy jednak zauważyć, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem opinii biegłego. Ustalenia stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegły powinien udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dopasowane do stanu faktycznego sprawy. Z całą pewnością ustalenie faktu, czy dany fragment gruntu był w określonej dacie zaorany, czy też nie, nie wymaga wiedzy specjalnej. Okoliczność ta mogła być przedmiotem innych dowodów, nie może być natomiast ustalona na podstawie opinii biegłego. Z tych też przyczyn poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego muszą być uznane za prawidłowe.

Niezasadny jest również zarzut naruszenie prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. W szczególności, jak to już zostało podniesione wyżej, wskazał na podstawie jakich dowodów poczynił ustalenia co do dokonanych przez pozwanego naruszeń posiadania powódki i ich dat. Kwestia uzasadnienia przez Sąd Rejonowy kwestii nie dojścia do sprekludowania roszczeń powódki zostanie natomiast omówiona w części uzasadnienia dotyczącej zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Pisemne motywy zaskarżonego postanowienia umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Wbrew wywodowi apelacji Sąd Rejonowy nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że nie doszło do prekluzji roszczeń powódki.

Trzeba przy tym wskazać, że uzasadnienie Sądu Rejonowego jest w tym zakresie w pełni wystarczające. Sąd Rejonowy poczynił bowiem określone ustalenia faktyczne co do dat dokonania przez pozwanego naruszeń posiadania powódki. Jak wskazano we wcześniejszej części rozważań pozwany nie zdołał skutecznie zakwestionować tych ustaleń. Skoro zaś tak to Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Przy przyjęciu tych dat naruszeń oczywistym jest zachowanie przez powódkę rocznego terminu do wystąpienia z roszczeniem, gdyż wynika to wprost z porównania dat naruszeń oraz wystąpienia z pozwem i rozszerzenia powództwa.

Kolejnym zarzutem naruszenia przepisów prawa materialnego stawianym w apelacji jest zarzut naruszenia art. 346 k.c. przez niewłaściwą jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że przy współposiadaniu drogi stanowiącej część gospodarstwa rolnego, gdy posiadacze nie ustalili zakresu współposiadania, a jeden z nich

pozbawił współposiadania drugiego w całości, to dopuszczalne jest dochodzenie przez współposiadacza roszczenia posesoryjnego przeciwko naruszcycielowi.

Istota tego zarzutu sprowadza się więc do tego, że zdaniem skarżącego przepis art. 346 k.c. - stanowiący, że roszczenie o ochronę posiadania nie przysługuje w stosunkach pomiędzy współposiadaczami tej samej rzeczy, jeżeli nie da się ustalić zakresu współposiadania - stałby na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa o ochronę współposiadania przy takim stanie faktycznym, jaki jest przedmiotem rozpoznania w sprawie niniejszej.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu z przyczyn następujących.

Ustawa nie wyjaśnia, co należy rozumieć przez pojęcie "zakres współposiadania". Również wykładnia gramatyczna nie prowadzi do wyjaśnienia tego pojęcia, wyrażenie bowiem "zakres" może mieć etymologicznie bardzo różną treść. W tych warunkach przy wykładni art. 346 k.c. należy sięgnąć do założeń tego przepisu, analizując cel, jaki ustawodawca zamierza osiągnąć, wprowadzając w tym przepisie ograniczenie ochrony posesoryjnej w stosunkach między współposiadaczami.

Niewątpliwie celem tego przepisu jest wyłączenie ochrony posesoryjnej w sytuacji, gdy praktycznie realizacja jej nie jest ze względu na skomplikowany charakter wspólnego posiadania możliwa.

Należy przyjąć, że zakresu wspólnego posiadania nie da się ustalić w rozumieniu art. 346 k.c. wtedy, gdy w rachubę wchodzi współposiadanie polegające - tak jak np. w wypadku wspólnego prowadzenia gospodarstwa rolnego - na zgodnym współdziałaniu współposiadaczy (współposiadanie zależne). Zakres ten jest bowiem w takim wypadku całkowicie niesprecyzowany, a realizacja orzeczenia o dopuszczeniu do takiego współposiadania zależałaby wyłącznie od dobrej woli wszystkich zainteresowanych.

Ś. określony, a więc dający się ustalić zakres współposiadania występuje przede wszystkim wtedy, gdy przed naruszeniem współposiadania, współposiadanie to było wykonywane przez każdego zainteresowanego co do innej części nieruchomości, co ma przede wszystkim miejsce wtedy, gdy współwłaściciele lub tylko współposiadacze dokonali tzw. podziału użytkowania (podział quo ad usum). Jednakże zgodnie z tym, co wyżej powiedziano, określony zakres współposiadania wchodzi w rachubę także wtedy, gdy wprawdzie wszyscy współposiadacze korzystają z całej rzeczy (części rzeczy, np. pomieszczenia), ale w ten sposób, że każdy z nich korzysta z tej rzeczy niezależnie od innych (współposiadanie niezależne). Tak właśnie jest - jak to wyjaśniły powołane wyżej wytyczne - w razie korzystania z takich obiektów jak wspólna studnia, wspólna droga, wspólne pastwisko itp. Podobnie jest też w razie korzystania przez kilku współposiadaczy ze wspólnie zajmowanej sieni, albowiem również i w tym wypadku to współkorzystanie może się odbywać bez współdziałania wszystkich zainteresowanych, a w razie naruszenia takiego współposiadania sąd może w wyroku skonkretyzować (jak to zresztą uczynił Sąd Rejonowy w sprawie niniejszej), na czym ma polegać przywrócenie posiadania (tak samo Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 czerwca 1966 roku, III CZP 49/66, opublikowanej w OSNCP 1967 nr 1, poz. 6).

Nie naruszył wreszcie Sąd Rejonowy art. 321 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie przez Sąd Rejonowy ponad żądanie pozwu w ten sposób, że w punkcie II wyroku Sąd nakazał pozwanemu zaniechanie w przyszłości naruszania pasa gruntu wskazując dokładnie zakazane działania - przez zaorywanie i uprawianie, podczas, gdy strona powodowa domagała się ostatecznie tylko zakazania pozwanemu naruszania w jakikolwiek sposób posiadania bez wskazania konkretnych zachowań, których pozwany ma zaniechać.

Zarzut ten świadczy bowiem przede wszystkim o nieznanym akcie postępowania przez skarżącego, bądź wybiórczym traktowaniu zawartych w nich informacji. Formułując bowiem ten zarzut skarżący pomija kwestię, że w toku rozprawy w dniu 12 grudnia 2014 roku pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zakazanie pozwanemu w przyszłości naruszeń gruntu przez jego zaorywanie i uprawianie. Czyni to zarzut naruszenia przepisu art. 321 k.p.c. całkowicie chybionym.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c..

O kosztach procesu w postępowaniu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z generalną zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 78 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Kwota ta stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu apelacyjnym, przy czym wysokość tego wynagrodzenia została ustalona w oparciu o § 7 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 j.t.).

***Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna.***